

KS. JAN KRACIK

Archiwa, Biblioteki
i Muzea Kościelne. T. 29: 1974

NAJSTARSZE AKTA KONGREGACJI DEKANALNYCH W ARCHIWUM KURII METROPOLITALNEJ W KRAKOWIE

Pobieżna nawet obserwacja nowszych publikacji z zakresu historii Kościoła pozwala stwierdzić skupianie wysiłków badawczych na stronie strukturalnej i funkcjonalnej wszelkich instytucji religijnych, w miejsce akcentowania aspektu prawno-organizacyjnego. W związku z tym częściej sięga się do źródeł mało dotąd wykorzystywanych, jakimi są protokoły wizytacji kanonicznych. Bowiem najlepsza nawet znajomość dziejów ustawodawstwa kościelnego nie wystarczy do rekonstrukcji obrazu przeszłości. Wszelka historia Kościoła pisana tylko w oparciu o akty normatywne stanowi bardziej historię prawa niż życia, które miało być tym prawem regulowane, a które często było dalekie od życzeń prawodawcy. Świadczą o tym właśnie akta wizytacji powstałe w wyniku działalności organów kontroli wewnątrzkościelnej. Wartość źródłowa tego rodzaju materiałów jest niezastąpiona, co słusznie ostatnio podkreślano¹.

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na mało znany i nie wykorzystywany przez badaczy, pokrewny wizytacjom, lecz nie pozbawiony własnej specyfiki typ źródeł, jakimi są protokoły kongregacji dekanalnych. Wprawdzie występują one w archiwach kościelnych o wiele rzadziej niż akta wizytacyjne, dotyczą mniejszych terenów, niemniej — podobnie jak akta corocznych wizytacji dziekańskich — uzupełniają w wielu sprawach najbardziej rozpowszechnione protokoły wizytacji generalnych. Te ostatnie bowiem, mimo niewątpliwej wartości, posiadają charakter przekrojowy, ujmując rzeczywistość parafialną w określonym momencie czasowym, według szablonowego kwestionariusza. Także kilkunastoletnie, czy nieraz nawet kilkudziesięcioletnie odstępy czasu, jakie zazwyczaj dzielą poszczególne wizytacje, utrudniają śledzenie wielu elementów zmiennych.

Akta kongregacji redagowane na bieżąco, zasadniczo co roku, pozwalają badać tempo realizacji rozporządzeń biskupa w sprawach duszpasterskich, a stanowiąc swojego rodzaju kronikę życia kościelnego dekanatu, dają możliwość oceny, jaką wagę przywiązywano w terenie do poszczególnych obowiązków, co akcentowano najbardziej, jaką stosowano argumentację, jakie sankcje. Protokoły kongregacyjne pisane mniej schematycznie niż wizytacje, dostar-

¹ S. L i b r o w s k i: Wizytacje diecezji wrocławskiej. Cz. 1. Wizytacje diecezji kujawskiej i pomorskiej. T. 1: Opracowanie archiwalno-źródłoznawcze. Z. 1. Wstęp ogólny do wizytacji. *Arch. Bibl. Muz.* T. 8: 1964 s. 5, 147—149.— S. L i t a k: Akta wizytacyjne parafii z XVI—XVIII wieku jako źródło historyczne. *Zesz. nauk. KUL.* R. 5: 1962 nr 3 s. 41—58.

czają cennych danych dla poznania pracy konkretnej grupy księży, ich poglądów na duszpasterstwo, ukazują ich samoświadomość, mentalność. Akta te, zachowane w niewielkiej ilości, mogą jednak służyć jako reprezentatywne dla tego typu źródeł, a przynosząc niespotykane gdzie indziej materiały, zasługują na szersze zainteresowanie.

Prace odnoszące się do kongregacji dekanalnych pisane były właściwie wyłącznie w opraciu o akty normatywne biskupów i synodów². Na niebezpieczeństwo wnioskowania z sytuacji prawnej na stan faktyczny zwracał uwagę już w 1914 r. ks. Paweł Czaplewski³. Funkcjonowanie i rzeczywisty zakres działalności kongregacji, ich rolę w życiu kleru można poznać przede wszystkim w świetle zachowanych protokołów tych zebrań. Tymczasem, jak dotąd, brak również jakiegokolwiek inwentaryzacji zachowanych akt kongregacyjnych, a pomimo ich istnienia (na terenie diecezji poznańskiej od XVII w., wrocławskiej — od XVIII⁴, krótkiego omówienia doczekały się jedynie protokoły dekanatu Nowe (diec. wrocławska) z lat 1743—1767⁵

1. AKTA KONGREGACJI DEKANATU NOWA GÓRA

Wydaje się, że wobec przedstawionej sytuacji warto omówić bliżej jedną z najstarszych chyba w Polsce ksiąg protokołów kongregacji dekanalnych, co może się przyczynić do lepszego poznania wartości tego typu źródeł, określić bliżej tematykę, do jakiej mogą posłużyć, zachęcić do kwerendy w archiwach diecezjalnych i dekanalnych.

Wspomniana księga — to przechowywane w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie *Acta decanatus Novi Montis 1634—1757*⁶. Jest to kodeks papierowy in 4^o, liczący 414 stron, oprawny w czerwony pergamin z wytłaczanym herbem Grzymała i inicjałami dziekana nowogórskiego z lat 1635—1643, ks. Melchiora Dobrodziejskiego-Gutterera⁷. Księga ta, produkt kancelarii dziekańskiej, pisana była rękami kolejnych notariuszy dekanalnych, czasem samych dziekanów.

Regularnie prowadzone protokoły kongregacji pozwalają ustalić najpierw

² [Z. Chodyński] Z. Ch.: Kongregacje dekanalne. W: *Encyklopedia kościelna*. T. 10 s. 623—635.— F. Duczynski: Kongregacje dekanalne w dawnej Polsce. *Wiad. archidiec. warsz.* R. 18: 1928 s. 383—386.— J. Miynarczyk: Kongregacje dekanalne trzysta lat temu. *Kron. Diec. Sand.* R. 12: 1919 s. 17—22.— S. Pycior: Powstanie i rozwój organizacji terytorialnej dekanatów i kongregacji dekanalnych w diecezji tarnowskiej. Lublin 1949. Maszynopis. Arch. KUL.— S. Wysocki: O kongregacjach dekanalnych w dawnej Polsce. Studium z prawa kościelnego polskiego. Lwów 1906.— Wyjątek stanowi oparty na protokołach kongregacyjnych artykuł E.H. Wyczawskiego (Kongregacje dekanalne w archidiecezji warszawskiej) przed stu laty. *Prawo kanon.* R. 11: 1968 nr 3—4 s. 37—56).

³ P. Czaplewski. W sprawie kongregacji dekanalnych. *Zap. TNTor.* T. 3: 1914—1916 s. 224—226.

⁴ Librowski, jw. s. 157.— J. Nowacki: Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój. Poznań 1964 s. 334.

⁵ Kroniczka kongregacji dekanalnych nowskich od r. 1743—1767. Wyd. K. Kościński. *Zap. TNTor.*, jw. s. 218—224.

⁶ Bez sygnatury (dalej cytuję: ADNM). Protokoły kongregacji dekanalnych w diecezji krakowskiej prowadzono wcześniej. Daje temu świadectwo synod Szyszkowskiego z 1621 r., polecając notariuszom czytelne — ze względu na przeciwną praktykę — prowadzenie akt oraz spisywanie ich na jednakowym formacie papieru (*Reformationes generales* [...] ab Martino Szyszkowski [...] episcopo Cracoviensi [...] in synodo [...] promulgata. [Cracoviae] 1621 (dalej cyt.: *Reformationes generales*) s. 16).

⁷ M D G D P D N = Melchior Dobrodziejski-Gutterer de Pławowice, decanus Novi [Montis] (ADNM s. 7, 15).

faktyczną częstotliwość tych zebrań duchowieństwa, mających się odbywać zasadniczo 2 razy w roku⁸. W dekanacie Nowa Góra⁹ kongregacje urządzone były na ogół 1 raz w roku, czasem nie było ich przez kilka lat z powodu panującej zarazy, działań wojennych, wakansu na urzędzie dziekańskim lub ze zwykłego niedbalstwa¹⁰. W latach 1634—1757 kongregacja miała miejsce 94 razy, a więc średnio trochę częściej niż co półtora roku¹¹.

2. ORGANIZACJA KONGREGACJI

Przebieg zebrań kleru omawianego dekanatu odpowiadał na ogół wymaganiom krakowskiego synodu Marcina Szyszkowskiego z 1621 r.¹² Dotyczyło to przede wszystkim strony liturgicznej i porządku kongregacji.

Na kilka tygodni przed tym spotkaniem dziekan rozsyłał do proboszczów okólnik zapowiadający miejsce (na omawianym terenie było to najczęściej miasteczko Nowa Góra) i dzień zebrania, a także 1—3 problemy teologiczne, jakie miały być omawiane. W przeddzień kongregacji, o zachodzie słońca duchowni ubrani w komże i stuły wyruszyli procesjonalnie z plebanii do kościoła, gdzie po cichej modlitwie przed Najśw. Sakramentem recytowali litanie do Wszystkich Świętych. Zebrani nie kwaterowali na plebanii, lecz nie wybierali sobie sami noclegów: wyznaczał je dziekan w domach, gdzie nie było obawy o propinację¹³.

Nazajutrz rano celebrowano 3-nokturnowe officium i mszę za zmarłych kapłanów dekanatu, po czym następowała procesja żałobna. Podczas wszystkich tych obrzędów poszczególni kapłani odprawiali swoje msze¹⁴ przy bocz-

⁸ Synodus dioeciesana [...] ab Casimiro Lubieński [...] episcopo Cracoviensi celebrata. [Cracoviae] 1711 s. 18.— C.F. Szaniawski: Epistola pastoralis [...] Cracoviae 1720 k. Bv.— I.A. Lipski: Epistola pastoralis ad clerum et populum dioecesis Cracoviensis. Cracoviae 1737 k. G3 (2 lub przynajmniej 1 raz w roku).— A.S. Załuski: Processus ad decanos. Cracoviae 1749 k. 2.

⁹ Dekanat Nowa Góra położony między Krakowem a Śląskiem, liczył w XVII w. 26 parafii (po r. 1731 — 27), z których 24 istniały już przed 1350. Należał do najrozleglejszych w archidiaconacie krakowskim (1198 km²). Granice jego na południu wyznaczała linia Wisły, na zachodzie — Przemszy, a na północy i wschodzie ostatnimi parafiami tego okręgu były: Jaworzno, Sławków, Chechło, Olkusz, Przeginia, Raclawice, Rudawa, Morawica, Liszki (Acta Camerae Apostolicae 1207—1344. W *Monumenta Poloniae Vaticana*. T. 1. Ed. I. Ptaśnik. Cracoviae 1913 s. 148—149, 295—296, 305.— Kościół w Polsce. Studia nad historią Kościoła Katolickiego w Polsce pod red. J. Kłoczowskiego. T. 2: Wieki XVI—XVIII. Kraków 1969 s. 1106.

¹⁰ Dwukrotnie miały miejsce kongregacje w latach: 1636, 1643, 1660, 1664, 1698, 1716—1720, 1724, 1737, 1747, 1751. Nie odbyły się kongregacje w latach: 1635, 1637—1642, 1651—1653, 1655—1658, 1666—1669, 1672, 1675—1680, 1683, 1685—1687, 1691, 1702, 1704—1707, 1709—1710, 1712, 1714—1715, 1730—1736, 1738—1739, 1741—1743, 1752—1753.

¹¹ Na zwoływanie kongregacji 2 razy w roku nalegał szczególnie bp Konstanty Felicjan Szaniawski. Dziekan foralny Nowej Góry dwukrotnie usprawiedliwiał się przed nim z niewykonania tego polecenia. Tłumaczył się, że dekanat jest rozległy, górzysty, drogi są złe, niektórzy księża muszą cały dzień jechać na kongregację, nie wszyscy mają wikariuszy, a od kościoła niebezpiecznie się często absentować (ADNM s. 223, 254).

¹² Był to pierwszy w Polsce przedrozbiorowej synod diecezjalny, który określił tak dokładnie i wszechstronnie organizację kongregacji dekanalnych (Reformationes generales s. 6—17).— Pycior, JW. s. 154—156.

¹³ ADNM s. 131 passim.— Por. Reformationes generales s. 9.

¹⁴ Intencje mszalne wyznaczał dziekan wywieszając ich wykaz na drzwiach zakrystii. Najczęściej były to msze za zmarłych konfratrów czy biskupa, o pomyślny wynik kongregacji, o nawrócenie grzeszników, za dusze znikąd ratunku nie mające, o pokój; czasem o wzrost doskonałości duszpasterzy, pogodę, o odwrócenie plagi wilków, za obradujący sejm, o uwolnienie kleru od podatku w r. 1721 (ADNM s. 134—135, 160, 214, 233, 251 passim).

nych ołtarzach, a następnie spowiadali (zwłaszcza wikariusze) licznych wierznych przybywających tłumnie z całej okolicy¹⁵. Po uroczystej wotywie do Ducha Św. połączonej z kazaniem, w którym chętnie mówiono o czci należnej kapłanom, świeccy opuszczali kościół, a duchowieństwo rozpoczynało właściwe obrady. Główną ich treścią było omawianie zagadnień teologiczno-pastoralnych oraz kontrola pracy i życia osobistego księży.

3. PROBLEMATYKA TEOLOGICZNO-DUSZPASTERSKA NA KONGREGACJACH

Jednym z zasadniczych celów kongregacji dekanalnych nakazanych w diecezji krakowskiej przez biskupa Maciejowskiego w 1602 r., a omówionych dokładnie przez synod Szyszkowskiego z 1621 r., było uzupełnianie wiedzy teologicznej duszpasterzy¹⁶. Cel ten podkreślali także dalsi biskupi krakowscy¹⁷.

Obrady zgromadzonych księży miały się rozpoczynać od omówienia praktycznych przypadków z pracy duszpasterskiej. Poszczególni księża winni zgłaszać trudności i kwestie z zakresu nauczania, współżycia z parafianami, zachowania przez nich przykazań. Sprawy te poddawane miały być pod dyskusję kierowaną przez dziekana. Problemy trudniejsze czy wątpliwe winien zapisać notariusz, a dziekan przed końcem spotkania miał je ogłaszać wszystkim, jako przedmiot pisemnego opracowania na następną kongregację. Chodziło tu o tzw. *casus conscientiae*. Szyszkowski przewidywał nawet pewnego rodzaju dysputy: na kolejnym zebraniu, po publicznej lekturze wypracowań, dwu lepiej przygotowanych księży, którzy słuchali w seminarium teologii moralnej, będzie stawiać zarzuty i podważać proponowane rozwiązania. Dziekan i dwóch innych, bardziej wykształconych, ocenią słuszność tych obiekcji, a wypracowania kleru dziekan prześle wraz z własnymi uwagami biskupowi¹⁸.

Zachowane od 1634 r. akta kongregacji dekanatu nowogórskiego są dowodem, że przynajmniej od tego czasu odbywały się tam zebrania duchowieństwa. Informację o rozwiązywaniu na nich kasusów spotykamy po raz pierwszy w 1681 r. Zapowiedziane przez dziekański okólnik kwestie teologiczne należało opracować pisemnie. Dostyć często księża nie spełniali tego polecenia¹⁹. Częstsze było osobiste przygotowanie się do odpowiedzi, jaką dawał kolejno każdy z obecnych. Zarówno pisemne opracowania, jak ustne wystąpienia połączone były z powoływaniem się na klasyczne i aprobowane

¹⁵ Wiernym ogłaszano 20 dni odpustu za udział w nabożeństwie i kazaniu, a 40 dla tych, którzy przystąpią do sakramentów (ADNM s. 133—135 *passim*.— *Reformationes generales* s. 10).

¹⁶ B. Maciejowski: *Epistola pastoralis* [...] rempressa. [B.m.] 1720 k. P2v—Q.— *Reformationes generales* s. 8—17.— Zamedbaną średniowieczną praktykę zebrań kleru polecił w Polsce wznowić synod prowincjalny w 1561 r. (Pycior, jw. s. 119, 128, 154—156).

¹⁷ Szaniawski, jw. k. Bv.— Synodus dioecisana [...] ab [...] Łubieński, jw. s. 18.— Załuski, jw. k. 1—2. Por. Lipski, jw. k. G3—Hv.

¹⁸ *Reformationes generales* s. 11, 15—16. Bp Szaniawski polecał nadto, aby w parafiach posiadających 2—3 księży urządzano u starszego z nich spotkania przynajmniej 2 razy w tygodniu dla rozwiązywania kasusów moralnych (ADNM s. 243).

¹⁹ Wypracowanie pisemne miało być najlepszym sprawdzianem lektury dzieł teologicznych (ADNM s. 276).— Na kongregacji 1720 r. tylko część księży, w tym zaden proboszcz, była przygotowana do ustnej odpowiedzi. Rzadko zdarzało się tak, jak w 1737 r., gdy wszyscy obecni (14 plebanów, 3 prebendarzy, 11 wikariuszy) dostarczyli pisemne opracowania. W r. 1745 napisało je jedynie 4 proboszczów, pozostałych ukarał dziekan polecając im zapłacić po 1 grzywnie na rzecz kościoła w Nowej Górze (Tamze s. 220, 280, 305).

teologów²⁰. Najchętniej przytaczano Piotra de Soto, Dominika Bánez, Marcina Bonacina, św. Tomasza, Kajetana de Vio i Adama Opatowczyka²¹. Omawianie ustalonych zagadnień i dyskusja nad nimi połączone były z doraźnym stawianiem pytań czy wątpliwości, zwłaszcza z tego samego zakresu²².

Nie narzucany z góry dobór tematów zależał od dziekana, który będąc jednym z proboszczów, wyrażał w dużej mierze zapotrzebowanie konfratrów na poruszanie tych, a nie innych kwestii. Dlatego warto je zestawić, jako rzadką dokumentację zainteresowań teologiczno-pastoralnych i umysłowości duchowieństwa określonego terenu. A oto zanotowana chronologicznie w omawianym źródle problematyka dyskutowana na poszczególnych kongregacjach dekanatu Nowa Góra.

- 1681 — Czy grzeszy parafianin opuszczający mszę z powodu nieobecności proboszcza? Ważność rozgrzeszenia obcych parafian.
- 1682 — Częstotliwość i racje wystawienia eucharystycznego.
- 1684 — Przerwanie mszy w celu udania się do umierającego. Zachowanie wobec zmuszającego do wydania tajemnicy spowiedzi.
- 1688 — Rodzaj grzechu za niedbałe odmawianie brewiarza.
- 1689 — Kwalifikacja moralna pijaństwa.
- 1690 — Post eucharystyczny. Uwaga wewnętrzna i zewnętrzna jako warunki uczestniczenia we mszy św.
- 1692 — Obowiązywalność rubryk mszalnych.
- 1693 — Formalna i materialna integralność spowiedzi.
- 1694 — Udzielanie rozgrzeszenia recydywistom.
- 1695 — Kiedy należy powtórzyć spowiedź?
- 1696 — Postanowienie poprawy a ważność sakramentu pokuty.
- 1697 — Ważność spowiedzi u niewłasnego proboszcza.
- 1698 — Warunki celebrowania w kaplicach dworskich. Kto ważnie uczestniczy tam we mszy niedzielnej?
- 1699 — Przymioty spowiednika: łagodność czy surowość?
- 1700 — Na czym polega pokuta?
- 1703 — Czy grzech odpuszczony powraca przez popełnienie nowego?

²⁰ ADNМ s. 139: unusquisque condecanalium resolvebat pro arbitrio; 242: resolutiones subsecutae a patenter legentibus ss. Doctores, quoniam explicitè et distinctim responderat unusquisque praesentium opinionem suam non tam a schola quam usu rerum praxi quotidiana, tum classicorum et scriptis Doctorum confirmando [chodziło o problem częstej Komunii i Komunii dzieci przed wiekiem rozeznania]; 247: ventilavimus questionem — — responderunt singuli resolutiones suas auctoritate decani comprobantes; 251: resolverunt singuli, responsiones ex autoribus adherentes; 254: respondentes universi ex scriptis; 262: omnes et singuli praesentes — — responderunt opinionem suam scriptis Doctorum confirmantes; s. 269: ventilabantur questiones, quales unusquisque praesentium resolvebat.

²¹ Cytowanie dzieł tych i innych autorów, z powołaniem się na paginację książki, nie może jednak posłużyć za bezpośredni dowód szerszego czytania kleru w teologii. Powód jest prosty: rozpowszechnione podręczniki moralnej, np. *Medulla theologica* L. Abelly'ego, powoływały się na obfita literaturę teologiczną, przytaczając autorów i strony dzieł. Zresztą nie dysponujemy pisemnymi wypowiedziami księży, lecz protokołem obrad kongregacji. Część cytowanej tam literatury mogła być znana jedynie dziekanowi lub notariuszowi.

²² ADNМ s. 123: post laudabiles multorum controversias, argumentationes, rationes exercitii gratia praemissis, sic [questio] conclusa; 158 [z okólnika dziekana zapowiadającego tematy opracowania]: sint parati ad questiones dubiae proponenda de benedictionibus mulierum post nuptias; 247: proponebantur aliquot dubia et resoluta sentimento unuscuusque; 251: ventilata multa dubia hac in materia; 264: subsequebantur questiones ab unoquoque praesente condecnali objectae cum dubiis, quales cui inerat, in ordine ad resolvendum et decidendum.

- 1708 — Czy pokuta przywraca człowiekowi pierwotną (pristinam) godność?
- 1711 — Czy pokuta jest konieczna do zbawienia?
- 1716 — Warunki udzielania chrztu poza kościołem²³.
- 1717 — Błogosławienie matek po chrzcie dzieci. kiedy? komu? (7 kwestii o „wywodzie”).
- 1718 — Małżeństwo. przeszkody, zaręczyny, zapowiedzi. Co jest dozwolone narzeczonym? Dokąd ma się udać najpierw kapłan wzywany równocześnie do dwu konających, z których jeden umiera bez spowiedzi, a drugi bez chrztu?
- 1719 — Uczciwość w płaceniu podatku przez duchowieństwo²⁴.
- 1720 — Dopuszczanie ekskomunikowanych do sakramentów. Kiedy obowiązuje spowiedź i Komunia św.?
- 1721 — Czy wszyscy winni przyjmować sakrament bierzmowania i w jakim wieku?
- 1722 — Częsta Komunia św. Możliwość udzielania jej dzieciom przed wiekiem rozeznania.
- 1723 — Post przed Komunią i godziny jej przyjmowania.
- 1724 — Od jakiego kapłana wolno przyjąć Komunię św.?
- 1725 — Odprawianie mszy w domu. Pokuta jako sakrament.
- 1726 — Materia, forma, szafarz sakramentu pokuty.
- 1727 — [Roztrząsanie trudności przedstawianych przez obecnych].
- 1728 — Brak stanu łaski u spowiednika a udzielenie rozgrzeszenia. Odprawienie mszy w późniejszym niż obiecano terminie. Czy jest grzechem nie modlić się gdy dzwonią na Anioł Pański?
- 1729 — Nadużywanie pokarmu, alkoholu, strojów — czy jest grzechem ciężkim? Jak grzeszy ten, kto ma zwyczaj fałszywie przysięgać?
- 1737 — Czy diakon może rozdzielać Komunię św., gdy obecny jest kapłan? Czy odmówić Komunii temu, kto udaje katolika, jeśli wiadomo o tym jedynie ze spowiedzi?
- 1740 — Czy wolno rozciąć łono umierającej matki dla ratowania dziecka i udzielenia mu chrztu? Czy proboszcz może pojechać w święto ze mszą na odpust nie zostawiwszy w parafii zastępcy?
- 1745 — Znajomość podstawowych prawd wiary jako warunek rozgrzeszenia (dzieci, starcy).
- 1746 — Obowiązek udzielania sakramentów w czasie epidemii. Możliwość pobierania opłat z okazji spowiedzi. Moc wiążąca zarządzeń przełożonych i uchwał kongregacji dekanalnych.

²³ Dziekan ks. Wojciech Otolski (1701—1716) wyznaczał do opracowania, jak widać, kwestie raczej doktrynalne. Jego następcą, ks. Krzysztof Świętecki (1716—1720) stwierdziwszy w swym pierwszym okólniku, że wielu księży nie zna rubryk liturgicznych, z błędami administruje sakramenty i sakramentalia — postanowił nie wyznaczać problemów spekulatywnych, lecz praktyczne, związane z szafowaniem poszczególnych sakramentów (Tamże s. 130).

²⁴ Uchwalony przez sejm podatek duchowieństwa, płacony przez księży od 1717 r. zarówno od siebie, jak i od służby kościelnej i plebańskiej, spowodował kontrowersje na ten temat w czasie kongregacji w 1719, kiedy zastanawiano się, czy proboszcz podający mniejszą ilość osób zyjących przy kościele, w celu obniżenia podatku, wolny jest — z racji kłamstwa — od grzechu ciężkiego, bo przecież zarządzenia biskupa obowiązują w sumieniu. Czy sąsiedni pleban ma obowiązek wyjawić prawdę? Czy dając na podatek monetę o niepełnej wadze, należy restytuować różnicę?— Warto zwrócić uwagę na sformułowanie pierwszego pytania. nie operuje się tam pojęciem uczciwości, sprawiedliwego, lub nie, podatku, lecz wziętą z etyki indywidualnej kategorią kłamstwa. Stanowi to jakiś refleks niedomogów kościelnej etyki społecznej tych czasów.— Po kilku niezgodnych wypowiedziach rozstrzygnięcie kwestii odtóżono pod pretekstem, że nie była wcześniej zapowiedziana. Do tej drażliwej sprawy nie powrócono już w roku następnym (Tamże s. 154, 179—180).— Por. H. Olszewski: Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697—1740). Warszawa 1961 s. 178—186.

- 1748 — Wazność obsady beneficjum, które dopiero ma zawakować. Kara dla mężczyzny za niezgodny z naturą stosunek małżeński. Restytucja szkody umyślonej wyrządzonej wskutek pomyłki komu innemu niż zamierzano.
- 1749 — Czy prawo przewiduje trzyletni okres, po którym małżonkowie mogą się starać godziwie o unieważnienie małżeństwa?²⁵ Udzielanie rozgrzeszenia w wypadku wątpliwości co do poczytalności penitenta. Udzielanie Komunii pod postacią wina choremu nie mogącemu przełykać.
- 1750 — Który z dwu obowiązków jest większy: katechizacja czy kaznodziejstwo? Ilorakim jest grzechem i na jaką karę zasługuje gwałt dokonany na zakonnicy? Czy grzeszy ciężko ten, kto ośmiu służącym nakazuje pracować w dzień święty, każdej po jednej godzinie?
- 1751 — Materia i forma poszczególnych sakramentów. Ich równoczesne stosowanie. Bliższa i dalsza materia sakramentu. Czy wolno powtórzyć formę nad tą samą materią? Jakim grzechem jest zmiana formy lub materii sakramentu? Czy przy udzielaniu sakramentów wolno używać wątpliwej materii i formy?
- 1752 — Istota mszy. Restytucja rzeczy skradzionej nie w ostatecznej potrzebie, a zużytej w takiej potrzebie. Czy umierający kapłan może sam sobie udzielić sakramentu namaszczenia? Możliwość udzielenia absolucji przez zwykłego księdza nawracającemu się heretykowi.
- 1754 — Kiedy przestało obowiązywać prawo Starego, a zaczęło Nowego Testamentu? Umierające dzieci zdolne do sakramentu pokuty — czy są z prawa bożego zobowiązane przyjąć Komunię św.? Rozgrzeszenie człowieka znajdujacego się w ekskomunie rezerwowanej papieżowi.

Problemy dyskutowane przez księży dekanatu Nowa Góra podczas kongregacji stawiane były tak, jak czyniła to ówczesna dogmatyka, moralna i kanonistyka. Występowały wśród nich kwestie błahe, omawiano czasem sytuacje nietypowe. Ujmowanie tematyki moralnej cechowała kazuistyczna skłonność do wyważenia wielkości każdego grzechu, negatywizm. Nie zastanawiano się, jak człowiekowi ukazać atrakcyjnie wartość dobra, przekonać go do wielu szczegółowych norm moralnych, lecz skrupulatnie dociekano zakresu ich stosowalności. Większość spraw przenikał duch małostkowego legalizmu, liturgię traktowano rubrycystycznie. Jednak spoza teoretyczności niektórych roztrząsań, walidyzmu i prawniczej mentalności, przebija troska o ważność sprawowanych sakramentów, o zabezpieczenie warunków godziwości ich udzielania, o udostępnienie ich każdemu. Było to wyrazem przekonań o roli czynności sakralnych w życiu religijnym, akcentowaniem spraw najważniejszych w świadomości poszczególnego kapłana. Żywy na ogół udział w dyskusji, wysuwanie własnych trudności, wyrastających z rzeczywistości parafialnej pytań (nie notowanych przez notariusza) — świadczą o zaangażowaniu ludzi odpowiedzialnych za stan duszpasterstwa między Krakowem a Śląskiem w dobie saskiej.

4. FUNKCJE KONTROLNE I SAMORZĄDOWE KONGREGACJI

Podczas kongregacji dziekan badał postępowanie duchowieństwa. Kontrolni podlegały zarówno aktualne sprawy duszpasterskie (np. czy wszyscy administrowali sakramenty w czasie zarazy, spełnili określone polecenie biskupa

²⁵ Odpowiedź, oczywiście, negatywna. To zupełnie niepojęte postawienie problemu było, być może, echem jakichś potocznych przekonań wiernych.

itp.), jak i regularna praca parafialna (katechizowanie, porządek nabożeństw, stałe rezydowanie itd.). Dziekan badał również obyczaje księży, upominając winnych, a o większych wykroczeniach informował biskupa²⁶.

Skrutynium odbywało się poprzez pytania kierowane przez dziekana do poszczególnych księży, przesłuchiwanym w tym celu w cztery oczy w zakrystii²⁷. Upomnienia udzielane były prywatnie, bez wpisywania ich treści w akta kongregacji²⁸. Jedynie ogólnie znane wykroczenia czy rozpowszechnione zaniedbania stawały się przedmiotem nagany wobec kondekanalnych lub tematem egzorty dziekańskiej²⁹. Pod nieobecność dziekana odbywającego skrutynium w zakrystii, księża mogli wносить na niego zazalenia wobec wicedziekana i seniora dekanatu³⁰. Dokładnej kontroli podlegały także dokumenty z uprawnieniami jurysdykcyjnymi księży.

Wydawać by się mogło, że funkcja kontrolna kongregacji nad stanem duszpasterstwa w dekanacie polegała tylko na zastąpieniu wizytacji ze strony dziekana, korzystającego z opinii księży wypowiadających się o sobie i o konfratrach, zamiast ze zdania parafian o plebanie i odwrotnie. Oczywiście, kongregacja pełniła i taką rolę, zastępując często lokalne wizytowanie kościołów przez dziekana³¹. Znaczenie owych zebrań kapłańskich było jednak o wiele większe, nawet w dziedzinie owej kontroli, nie mówiąc już o funkcji kształceniowej i integracyjnej.

Wyciąganie zaniedbań poszczególnych księży przed forum konfratrów, odwoływanie się dziekana do opinii zebranych, czasem nawet poddanie pod ich głosowanie oceny czyjegoś postępowania, nagana udzielona wobec kondekanalnych — miały o wiele większy ciężar gatunkowy niż indywidualne upomnienie ze strony dziekana. Decyzje kongregacji miały za sobą nieformalny autorytet grupy, a kolektywnie podjęte postanowienia posiadały inny walor niż odgórne rozstrzygnięcia wydane przez władze kościelne. Ten swoisty kolegializm miał ogromne znaczenie w sytuacji, gdzie praktycznie od dobrej woli plebana zależało w wielkim stopniu życie religijne parafian, a kontrola wizytacyjna biskupów była rzadka i mało skuteczna.

Nadto: dyskusowanie aktualnych problemów duszpasterskich, angażowanie się uczestników, ich kontrowersje — działały zapewne stymulująco na wszystkich zgromadzonych. Nawet rozwiązywanie kazuistycznych nieraz kwestii budziło ostatecznie, mimo legalistycznego ujmowania, troskę o najważniejsze —

²⁶ ADNM s. 162, 219, 224 passim.

²⁷ Tamże s. 121—122, 219, 255 passim.— Według *Reformationes generales* (s. 12—14) pytać należało tak o postępowanie przesłuchiwanego, jak i zasięgać u niego informacji o innych księżach.

²⁸ Tamże s. 255 passim. Ok. 1660 r. zapisywano wyniki skrutynium osobno: *Demum facta inquisitione interna, qua in seorsivo solet connotari codicillo* (Tamże s. 52).

²⁹ Tamże s. 169, 218—219, 277—279 passim.

³⁰ *Facta est inquisitio secreta super negligentis, erratis et similibus* (1660 r. passim), [najpierw księża seniorzy odbyli na uboczu skrutynium z dziekanem, następnie on z klerem — 1711], *post haec decanus initurus cum presbiteris — scrutinium recessit in sacristiam, relicto vicedecano qui cum congregatis vitam, moresque eiusdem decani intraret, et si quid in eo repertum fuerit devium, illi exponeret, ast nil contrarium delatum fuit, interim decanus ad sacristiam cum confratribus descendit, verum gratia Dei irreprehensibiles adinveniens, communiter admonitis omnibus — — 1751* (Tamże s. 51, 126, 407—408).— Por. *Reformationes generales* s. 12.

³¹ Świadczy o tym notatka z 1667 r., kiedy kongregacja dekanalna nie odbyła się: *Visitatione per decanum, que supplevit ordinarium conventum confratrum — — congregari solitorium* (ADNM s. 61).

podtrzymywało i ozywiało poczucie odpowiedzialności za podopiecznych duszpasterza.

Na forum kongregacji rozstrzygano nieraz spory między poszczególnymi duchownymi: pretensje o naruszenie praw parafialnych, zatargi proboszczów z wikariuszami, czasem ze służbą kościelną, parafianami³². W ten sposób gremium zebranych księży pełniło także rolę sądu rozjemczego czy towarzyskiego.

Podkreślić należy również samorządową, niejako rolę kongregacji. Zebrani księża nie tylko wysłuchiwali rozporządzeń biskupa, egzort dziekana i tłumaczyli się przed nim ze swojej działalności, lecz także łagodzili spory między sobą, wybierali radców (pierwsza wzmianka w 1681 r.) oraz notariusza dekanatu (wymieniany od 1649). Ten ostatni w dekanacie nowogórskim regularnie otrzymywał potem biskupią nominację na dziekana, po śmierci lub ustąpieniu poprzedniego³³. Na stanowisko notariusza nierazdko wybierano kapłana ze stopniem naukowym³⁴.

Niejednokrotnie kongregacja wystosowywała do biskupa zbiorowe petycje w sprawach dotyczących całego dekanatu³⁵. Mimo niezbyt szerokiej kompetencji kongregacji³⁶, jej postanowienia traktowano niemal jak partykularny synod diecezjalny czy lauda sejmikowe: na zaprotokołowane uchwały poszczególnych zebrań powoływano się potem w latach następnych³⁷. W egzortach dziekańskich chętnie idealizowano przeszłość wspominając dawne, dobre tradycje dekanatu³⁸.

Postępowanie takie służyło jednak nie tylko integracji kleru pracującego w jednym okręgu, lecz także partykularyzmowi czy próżności. Przestrzegano pilnie porządku precedencji w stallach, na procesji i przy śpiewaniu lekcji podczas oficjum, a notariusz spisywał obecnych kolejno według ich godności, poprzedzając nazwiska plebanów określeniem „przewielebny“, a przy „wielebnych“ wikariuszach czy prebendarzach zanotował czasem tylko przynależność parafialną, bez nazwiska. Dziekan tytułowany emfaticznie najczęściej jako ojciec (czasem: prymas, książę itp.) kapłanów dekanatu, zwoływał kongregacje oznaczane w protokołach jako synodus decanalis I, II itd. — od początku za każdego dziekana. Na czas obrad wynoszono Najśw. Sakrament do zakrystii, zupełnie jak podczas sejmiku szlacheckiego³⁹.

³² Tamże s. 245, 281, 357.— Por. Lipski, jw. k. G3v—G4.

³³ W sąsiednim dekanacie oświęcimskim próby wyznaczania radców i wicedziekana przez dziekana spotkały się w 1711 i 1753 r. z silną opozycją ze strony księży (Arch. Par. Kęty), [Akta kongregacji dekanatu Oświęcim 1692—1779] k. 25v, 33v, 35.

³⁴ Stopień doktora posiadali: Wojciech Otolski (1701—1713), Józef Tomaszewicz (1744—1747) — z filozofii, Wawrzyniec Kamerer (1659—1684), Krzysztof Świętecki (1713—1720), Piotr Gawlikowski (1720—1737) — z obojga prawa.

³⁵ W r. 1634 zebrani uchwalili swoje propozycje na mający się odbyć synod diecezjalny: ut visitatores extraordinarii mitius agent cum clero in visitationibus sed potius se conforment — archidiacono paterne visitanti. Nadto: aby nie delegować zakonników w skład komisji rozstrzygających spory pomiędzy świeckimi a księżmi diecezjalnymi; ażeby powściągnąć zakonników dopuszczających w swych kościołach do sakramentów wielkanocnych i przyjmujących pogrzeby; aby dziekan miał władzę aprobowania do spowiedzi wikariuszy (ADNM s. 5; por. s. 180, 187, 223, 239).

³⁶ Rozporządzenia władz diecezjalnych (zob. przyp. 8) akcentowały główne zadania kontrolne i dokształceniowe kongregacji.

³⁷ ADNM s. 336 passim.

³⁸ Tamże s. 285 passim.

³⁹ Tamże s. 134—136 passim; por. M. Matuszewicz: Pamiętniki [...] kasztelana brzesko-litewskiego 1714—1765. T. 2. Warszawa 1876 s. 185 passim.

Jednocześnie kondekanałni nie mogli się zdecydować na odbywanie kongregacji kolejno w poszczególnych parafiach, m.in. dlatego, że nie było tam odpowiednich dla księży kwater, jak w Nowej Górze, gdyż noclegi w chłopskich chatach uznano za ujmę dla stanu duchownego⁴⁰. To wszystko, jak również sposób traktowania wielu spraw (np. dość stronnicze rozstrzygnięcie sporów wikariuszy z plebanami na rzecz tych drugich) świadczy o mocnych tendencjach utrwalania istniejących wśród kleru podziałów, o akcentowaniu różnic prestiżowych związanych z' tytułaturą i uposażeniem, naśladowaniu niektórych wzorów szlacheckiego stylu życia. Stanowy i hierarchiczny obraz świata i Kościoła znalazł swoje odbicie również w świadomości księży dekanatu nowogórskiego.

5. INNE WARTOŚCI ŹRÓDŁOWE PROTOKOŁÓW KONGREGACJI DEKANALNYCH

Poświęciwszy nieco więcej uwagi podstawowym funkcjom kongregacji dekanalnych, doksztalceniowej i kontrolnej, należy pokrótce omówić także inne walory pozostałych po nich akt.

Najwięcej materiałów z problematyki duszpasterskiej dotyczy nauczania prawd wiary. Lata 60-te XVII w. stanowiły okres szczególnego akcentowania konieczności katechizowania. Dziekani walczyli z opieszałością niektórych proboszczów, a duchowieństwo musiało pokonywać inercję wiernych oraz opór dziedziców i arendarzy, aby zgromadzić parafian na naukę katechizmu. Sytuacja ta uległa poprawie pod koniec XVII w., a w pierwszej połowie XVIII rozpowszechniła się praktyka katechizowania w niedziele, co zajmowało często miejsce kazania. Parafialnemu nauczaniu religijnemu stawało także na przeszkodzie uczęszczanie części wiernych do kościołów klasztornych lub kaplic prywatnych, na co skarżyli się proboszczowie.

Protokoły kongregacji nowogórskich zawierają również dane o gorliwym na ogół szafowaniu sakramentów w okresach epidemii. Poświadczają nie szczere czasem wyznawanie grzechów przy obowiązkowej spowiedzi wielkanocnej przed własnym plebanem, co okazywało się przy spowiedziach odbywanych z okazji kongregacji⁴¹. Dostarczają także bogatych, nie spotykanych prawie w innego typu źródłach, materiałów do problemu faktycznej pozycji wikariusza, którego zatrudnianie, usuwanie (zwłaszcza gdy był to tzw. vicarius applicatus) i wynagradzanie zależało w praktyce od dobrej woli proboszcza.

Obowiązkowa obecność na kongregacjach (w samych obradach nie uczestniczyli) służby kościelnej, a szczególnie nauczycieli (scholiregów), kantorów, a później organistów, powodowana była potrzebą sprawdzania ich kwalifikacji, obyczajów, a także chęcią uświetnienia liturgii⁴². Pozwala to obserwować ewolucję wymagań stawianych kłechom co do ich obowiązków szkolnych: spotykane w pierwszej połowie XVII w. wzmianki o kontrolowaniu znajomości gramatyki i muzyki u nauczycieli, w dobie saskiej ustępują akcentowaniu nauczania śpiewu kościelnego i ćwiczenia chłopców w pobożności. Poświad-

⁴⁰ ADN M s. 262: pro personis spiritualibus turpe reclinatorium in casis rusticis vulgo po piekarniach.

⁴¹ Tamże s. 182: parochiani confidentius confitentes coram extraneo confessario quam coram noto et proprio sacerdote, et ex concursu confidentium et tempore congregationis confluentium experimur, multas sacrilegas peractas fuisse in ante confessiones.

⁴² Tamże s. 6, 70 passim.

czona jest także kilkakrotnie niesolidność plebanów w wynagradzaniu służby kościelnej.

Liczne sytuacje, jak: niedoszła składka na spalony kościół w Pszczynie w 1748 r., pismo do biskupa o zmniejszenie kary wystosowane w 1727 r. zamiast pomocy materialnej, o jaką prosił uwięziony w Lipowcu ksiądz, ciągle minimalne datki składane do puszeki na koszty obiadu po kongregacji — świadczą o rozpowszechnionym wśród duchownych sknerstwie.

Sporządzane przy różnych okazjach (objęcie urzędu przez nowego dziekana, podatek), częściej niż uwzględniające te dane wizytacje generalne, kompletne spisy księży w dekanacie⁴³ pozwalają badać ruch służbowy kleru, zagadnienie kumulacji beneficjów oraz wiek duszpasterzy⁴⁴.

6. PERSPEKTYWY KWERENDY

Niekompletne i rzadkie zespoły archiwów dekanalnych, mała liczba akt pozostałych po kongregacjach⁴⁵ nie nastrojają optymistycznie co do możliwości znacznego poszerzenia bazy źródłowej zawierającej materiały omówionego typu. Wydaje się, że wobec tego należałoby dokonać tymczasowej przynajmniej inwentaryzacji zachowanych ksiąg protokołów kongregacji dekanalnych, co pozwoliłoby na częstsze korzystanie z nich, jako z reprezentatywnej (w sensie losowego przetrwania) części tych cennych źródeł do dziejów kultury religijnej.

Na ile jednak można uznać za reprezentatywne dla tej serii źródeł akta kongregacji dekanatu Nowa Góra? — Na pytanie to można udzielić częściowej odpowiedzi porównując omówioną księgę z protokołami kongregacji dekanatu Oświęcim z lat 1692—1779, zachowanymi w Archiwum Parafialnym w Kętach⁴⁶. Pomimo bardziej lapidarnego protokołowania zebrani księży dekanatu oświęcimskiego, bardziej otwartego notowania spraw obyczajowych duchowieństwa, innych niż w nowogórskim tradycji w wybieraniu radców i notariusza (czynił to na ogół sam dziekan), księga ta może służyć badaniom właściwie wszystkich wymienionych w niniejszym artykule problemów⁴⁷. Te zaś warte są bliższego zainteresowania.

⁴³ Z lat: 1681, 1703, 1716, 1721, 1747, 1751.

⁴⁴ Nie sposób w krótkim artykule informacyjnym ukazać wyczerpująco walory omawianego źródła. Trudno zreferować, bez wdawania się w szerokie omówienia i drobiazgowo cytowanie, wiele szczegółów zachowania i stylu wypowiedzi kleru, które świadczą o jego mentalności.— Już po oddaniu do druku niniejszego artykułu odnalazłem kontynuację protokołów kongregacji nowogórskich. Są to Acta congregationum decanatum decanatus Novi Montis — — 1760—[1821] w Archiwum Parafii św. Floriana w Krakowie. Opr. współcz. tekst., in 4°, stron 290. Tytuł nie jest ścisły, gdyż księga zawiera akta kongregacji dekanalnych w tradycyjnym układzie jedynie z lat 1760, 1761, 1767, 1776, po czym staje się kopiaruszem okólników dziekańskich i rozporządzeń władz diecezjalnych.

⁴⁵ Librowski, jw. 157.— W. Müller: Diecezje w okresie potrydenckim. W: *Kościół w Polsce*. T. 2: Wieki XVI—XVIII s. 181.

⁴⁶ Cprawa skórzana, in 4°, kart zapisanych 63.

⁴⁷ Odpowiednikiem omawianych akt winny być sprawozdania z kongregacji dekanalnych, jakie w myśl zarządzeń biskupich należało odsyłać do konsystorza (Arch. Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta gratiosa A.S. Załuski, vol. 3 s. 136, 143 — 1749 r.).— Największy nacisk kładł na tę sprawę bp Szaniawski. W liście do dziekana nowogórskiego z 22 III 1723 r. uzalał się, że poprzedniego roku jedynie połowa dekanatów diecezji krakowskiej dostarczyła sprawozdania z kongregacji odbytych w maju, natomiast o nakazanych na październik — brak wiadomości, więc zapewne, konkludował biskup, nie odbyły się one wcale lub mało gdzie (ADNM s. 247.— Por. Szaniawski: Epistola pastoralis k. B2v—B3).—

W obu księgach protokołów dosyć rzadko występują bezpośrednie wzmianki o przesłaniu władzom diecezjalnym żądanych akt: Nowa Góra — 1711, 1720, Oswięcim — 1722. Kwerenda w archiwach diecezjalnych w Krakowie i Kielcach (gdzie zwykle rezydował Szaniawski) dała minimalne wyniki. Jedynie w archiwum krakowskim znaleziono 2 pojedyncze, późniejsze sprawozdania kongregacyjne — z dekanatu Witów z 1746 r. i Wojnicz z 1760 r. (Akta luźne).

O. ZENON PIĘTA OFMConv.

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE DO DZIEJÓW POLSKICH KLARYSEK W CZASACH STANISŁAWOWSKICH (1764—1795)

Termin „klaryski“ nie jest jednoznaczny i może badacza wprowadzić w błąd. Klaryski, o których mowa, nazywają się inaczej franciszkanami i odpowiadają męskiej gałęzi franciszkańskiej „Braci Mniejszych Konwentalnych“, pospolicie w Polsce zwanych franciszkanami. Klaryskami niekiedy nazywano bernardynki, które z kolei są związane z męską gałęzią franciszkańską „Braci Mniejszych“, zwanych u nas bernardynami. Nazywanie dwóch zakonów żeńskich tym samym terminem powoduje nieporozumienia i błędy nawet w pracach naukowych i inwentarzach archiwalnych. Czasy stanisławowskie miały przełomowe znaczenie nie tylko w dziejach klarysek, ale w ogóle życia zakonnego w Polsce. Z jednej strony z końcem okresu stanisławowskiego zamknął się wielowiekowy cykl rozwoju zakonów w niepodległej Rzeczypospolitej, z drugiej zaś rozpoczął się nowy i trudny okres życia zakonnego pod zaborami. To ogólne zjawisko można zauważyć także w zakonie klarysek na ziemiach polskich. Nie wchodzi tu w rachubę klaryski śląskie, ponieważ Śląsk w tym czasie nie należał do Polski. Liczba klasztorów klarysek zmniejszała się wraz z rozbiorami Rzeczypospolitej. Do r. 1770 było ich 7: Stary Sącz, Gniezno, Kraków, Śrem, Kalisz, Chęciny i Zamość. W l. 1769/70 Stary Sącz, a w 1772 Zamość znalazł się pod zaborem austriackim. Między pierwszym i drugim rozbiorem w Polsce było 5 klasztorów klarysek. W r. 1793 trzy konwenty wielkopolskie: Gniezno, Śrem i Kalisz znalazły się pod zaborem pruskim. Do końca istnienia Rzeczypospolitej były już tylko dwa konwenty klarysek: Kraków i Chęciny, które po trzecim rozbiorze przeszły pod zabór austriacki. Daty te również uwzględniono przy podawaniu źródeł rękopiśmiennych do poszczególnych klasztorów. Z chwilą gdy jakiś konwent znalazł się poza granicami Polski, rozpoczął nowy okres w swoich dziejach. Stąd wspomniane źródła rękopiśmienne odnoszą się do tego okresu, kiedy klasztor znajdował się na terenie Rzeczypospolitej. Również początkowa data, rok 1764, jest raczej orientacyjna. Wiadomo przecież, że struktura organizacyjna, prawo zakonne, liturgia, zwyczaje nie zmieniają się nagle, stąd